

Bartosz Rakoczy

Profesor doktor habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska

Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska i publicznego prawa gospodarczego

UMK w Toruniu

Recenzja

w przewodzie habilitacyjnym Pani Doktor Edyty Całki.

1. Uwagi ogólne

Po zapoznaniu się z monografią habilitacyjną zatytułowaną „Oznaczenia naturalnych wód mineralnych, wód źródłanych i wód stołowych. Studium z prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego”, Warszawa 2019, a także po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym, organizacyjnym, popularyzatorskim stwierdzam, że Pani Doktor Edyta Całka spełnia wszystkie kryteria prawem wymagane do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Monografia stanowi samodzielne i oryginalne studium badawcze problematyki oznaczenia wód, które to studium stanowi znaczny wkład nie tylko do dorobku dyscypliny reprezentowanej przez Habilitantkę, ale szerzej do dorobku nauki prawa.

Dorobek naukowy nie jest wprawdzie ilościowo imponujący, ale jest dorobkiem wartościowym i zróżnicowanym, jeżeli chodzi o formy wypowiedzi naukowej.

Habilitantka spełnia również kryteria w zakresie współpracy międzynarodowej, organizacyjnej i popularyzatorskiej.

W mojej ocenie jest osobą dojrzałą naukowo, która jest w pełni gotowa do prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

2. Ocena monografii „Oznaczenia naturalnych wód mineralnych, wód źródlanych i wód stołowych. Studium z prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego”, Warszawa 2019

Przedłożona mi do recenzji monografia habilitacyjna Pani dr Ewy Całki stanowi oryginalne i samodzielne rozwiązanie ważnego i interesującego zagadnienia naukowego. Monografia ta stanowi nie tylko wkład do dyscypliny, którą Habilitantka reprezentuje, i w ramach której stara się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, ale stanowi ona również istotny wkład do nauki prawa w ogóle.

Wybór obszaru badawczego należy uznać za trafny. Autorka z dużym zapałem porusza się po prawie europejskim i prawie polskim, przekonywująco dowodząc, że problem określonego oznaczenia naturalnych wód mineralnych, wód źródlanych i wód stołowych stanowi samodzielny i ekskluzywny obszar badawczy. Dużym walorem tej monografii, poprzedzonej zresztą licznymi wcześniejszymi publikacjami, jest to, że Autorka bardzo precyzyjnie wyznacza linie demarkacyjne obszaru, którym się zajmuje.

W tym zakresie można sformułować pewne uwagi, mianowicie spory niedosyt pozostawia kwestia dostrzegana przez Autorkę, aczkolwiek potraktowana zbyt skromnie, mianowicie kwestia tzw. wody wodociągowej. Problem ten pojawia się w rozdziale drugim dotyczącym ogólnej charakterystyki naturalnych wód mineralnych, wód źródlanych i wód stołowych. W ostatnim paragrafie Autorka zestawia te rodzaje i typy wód z wodą przeznaczoną do spożycia przez ludzi. Pomijam w tym miejscu kwestie tabelkowej metody naukowej, którą Autorka się posługuje, a co będzie przedmiotem dalszej części recenzji, wskazując w tym miejscu jedynie na spore problemy z pojęciem „woda wodociągowa”.

Ta część pracy, jak już wskazywałem wyżej, pozostawia spory niedosyt. Autorka mogła albo zrezygnować z konfrontowania tych dwóch kategorii, albo uczynić to w sposób dużo bardziej głębszy i szerszy, niż to uczyniła. Już samo posłużenie się kategorią „woda wodociągowa” budzi spore kontrowersje. Jedynie potocznie albo w języku roboczym można używać pojęcia „woda wodociągowa”, gdyż nie jest to pojęcie normatywne. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków nie posługuje się takim pojęciem. Należało zatem bardziej wnikliwie przeanalizować, z jaką kategorią wody mamy do czynienia w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, i w dalszej kolejności zastanowić się, czy ta kategoria wody leży w kręgu zainteresowania Autorki tej monografii, czy też nie, jeśli zaś Autorka przesądziłaby,

że tzw. woda wodociągowa leży poza zakresem jej zainteresowań badawczych, to należało bardzo precyzyjnie wyznaczyć tę linię demarkacyjną. Wyznaczenie zaś takiej linii demarkacyjnej wymagało od Autorki przeanalizowania literatury. Niestety poza potraktowaniem S. Bizoń zatytułowanym „Woda wodociągowa a butelkowana”, Autorka nie przywołała żadnej literatury.

W istocie trudno nawet ustalić, czy owa woda wodociągowa leży w kręgu zainteresowań badawczych Autorki, czy też nie.

Wydaje się, że Autorka wyklucza wodę wodociągową ze swojego obszaru badawczego, co należałoby ocenić pozytywnie, gdyż rzeczywiście owa woda wodociągowa pozostaje poza badaną problematyką

Drugim problemem, który można dostrzec w zakresie wyznaczenia linii demarkacyjnej jest problem rozgraniczenia reżimu ustawy Prawo wodne od reżimu innych aktów prawnych. W doktrynie już rozstrzygnięto kwestie samodzielności prawa wodnego jako kompleksowej gałęzi prawa i w tym zakresie należało równie dogłębnie wyznaczyć granice, co należy do materii Prawa wodnego, a co nie. Również i w tym zakresie zabrakło Autorce pogłębionych rozważań i wykorzystania literatury przedmiotu. Niedosyt budzi także określenie linii demarkacyjnej między badaną problematyką a prawem geologicznym i górnictwem.

Te dwa ostatnie działy – Prawo wodne i Prawo geologiczne i górnictwo, stanowią istotne wyzwanie naukowe dla określenia, co w istocie regulują. Sam ustawodawca ma bowiem problem w wyznaczeniu granic stosowania obu tych ustaw. Tymczasem wyznaczenie takiej linii demarkacyjnej pociąga za sobą szereg konsekwencji łącznie ze stosowaniem norm prawa materialnego i prawa procesowego z właściwością organów z niezbędnymi pozwoleniami, zezwoleniami itp.

W mojej ocenie Pani Habilitantka nie wyznaczyła tej linii demarkacyjnej we właściwy sposób. Można by nawet powiedzieć, że nawet nie podjęła próby jej wyznaczenia. Nie czynię jednak z tej okoliczności zarzutu, który by wpływał na pozytywną ocenę pracy habilitacyjnej z uwagi na to, że praca habilitacyjna jest oceniana przez pryzmat tego, czy stanowi znaczny wkład do tej dziedziny prawa, w której Autorka się specjalizuje i w której ubiega się o stopień doktora habilitowanego. Zarówno monografia jak i cały dorobek Habilitantki jednoznacznie dowodzi, że przedmiotem Jej zainteresowań naukowych jest prawo prywatne, a ściślej rzecz ujmując prawo własności przemysłowej. W kontekście specjalizacji naukowej Habilitantki wyżej sformułowane zarzuty nieco tracą na znaczeniu, gdyż zagadnienia demarkacyjne są bardzo interesujące i ważne z punktu widzenia Prawa

wodnego oraz Prawa geologicznego i górniczego, o czym pisałem w moich komentarzach do tych ustaw. Natomiast ich znaczenie dla opracowania zagadnienia, które Habilitantka uczyniła przedmiotem monografii, już takiego znaczenia nie mają. Skoro jednak Autorka podjęła się tych rozważań należało je przeprowadzić nieco dogłębniej, aczkolwiek dla dziedziny prawa, którą się zajmuje, nie jest to zagadnienie, które by dyskwalifikowało monografię habilitacyjną.

Bardzo wysoko oceniam szerokie perspektywy nauk humanistycznych, które Habilitantka w swojej monografii uwzględnia. Osadza prowadzone badania naukowe w realiach Księgi Rodzaju, nieobce jest Jej też podejście filozoficzne. Choć przywoływany przez Autorkę Tales z Miletu nieco inaczej patrzył na wodę niż Habilitantka, to jednak nie umniejsza to pozytywnej oceny tego kierunku. Dowodzi to jedynie bardzo szerokich horyzontów Habilitantki, Jej dojrzałości naukowej i umiejętności łączenia problematyki jurystycznej z innymi dziedzinami wiedzy i nauki. Śmiem wręcz twierdzić, że skoro Habilitantka pokusiła się o takie odwołania w swojej rozprawie, to Jej naukowe zainteresowania pozajurystyczne muszą być szerokie. Tego typu odwołania stanowią dużą wartość tej pracy i świadczą o dojrzałości naukowej Habilitantki. Sam wybór tematu rozprawy habilitacyjnej oceniam pozytywnie. Autorka czyni bowiem przedmiotem swoich dywagacji problematykę oznaczenia wód. Zagadnienie to stanowi z punktu widzenia prawa prywatnego, czy też nieco wężiej prawa własności przemysłowej, istotne zagadnienie. Walorem tej pracy jest również to, że osadza prowadzone dywagacje nie tylko w realiach prawa polskiego, ale także prawa europejskiego. Wykazała się umiejętnością świetnego wycucia subtelnych problemów prawa prywatnego, które składają się na analizowaną problematykę. Wykazała się również doskonałą intuicją naukową i doświadczeniem w badaniu tych zagadnień, co udowodniła stawiając słuszne i trafne pytania naukowe oraz formułując odpowiedzi na nie.

Sam układ pracy oceniam pozytywnie. Być może zagadnienie można byłoby ująć nieco inaczej niż czyni to Autorka, ale to co proponuje czytelnikowi broni się metodologicznie. Wprawdzie tytuł rozdziału 3 jest mocno zbliżony do tytułu całej monografii, jednak Autorka z dużym znanstwem i umiejętnością dowodzi, że problematyka oznaczeniowa wód nie wyczerpuje się tylko w rozdziale 3, ale obejmuje również zagadnienia analizowane w rozdziale 4, w którym bada ona geograficzne oznaczenia pochodzenia wód, co wpisuje się w temat rozprawy habilitacyjnej.

Teza badawcza sformułowana we wstępie jest słuszna. Spełnia ona kryteria dojrzałości naukowej, gdyż dostrzec w niej można głębię analizowanej problematyki. Ta zaś jest

owocem badań prowadzonych przez Autorkę we wcześniejszym okresie. Autorka konsekwentnie bada tezę, którą sobie postawiła, rozważając ją w poszczególnych rozdziałach.

Rozdziały monografii są kompletne i zawierają tę materię, która moim zdaniem winna być przeanalizowana w ramach tego zagadnienia. Autorka zachowuje właściwą proporcję między prawem europejskim i prawem polskim, choć można dostrzec dużo większy sentyment do prawa europejskiego. Jednak nie można postawić zarzutu naruszenia proporcji między prawem europejskim i prawem polskim. Słusznie zresztą Habilitantka stawia prawo europejskie jako źródło przyjętych rozwiązań normatywnych konfrontując je potem z rozwiązaniami przyjętymi w prawie polskim.

Imponuje również umiejętność interpretacji prawa europejskiego. Wbrew pozorom nie jest to częsta umiejętność, gdyż z reguły piśmiennictwo, jeśli nie koncentruje się tylko na prawie europejskim, uznaje to prawo za tło przyjętych rozwiązań, czasami ozdobnik. Tymczasem Habilitanta prowadzi interesujące rozważania w zakresie wykładni prawa europejskiego. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż dyrektywa wiąże tylko co do celu, a nie co do sposobu, jak również okoliczność, że dominującym sposobem wykładni dyrektywy jest wykładnia celowościowa, dobra analiza prawa europejskiego wymaga biegłości w stosowaniu wykładni teleologicznej. Autorka takie umiejętności z pewnością posiada i daje ich dowód właśnie w recenzowanej habilitacji. Praca charakteryzuje się również dojrzałą polemiką z poglądami przeciwnymi. Habilitantka broni własnych poglądów polemizując z Autorami, których stanowisko ocenia krytycznie. Polemika prowadzona jest w sposób merytorycznie właściwy. Nie zawsze Autorka przekonuje do swojego punktu widzenia, ale zawsze czyni to metodologicznie poprawnie. Język prawny i prawniczy oraz stylistyka nie budzą wątpliwości. Autorka doskonale czuje subtelności języka prawnego, w kwestiach dotyczących chociażby odróżniania wód mineralnych od źródłanych i stołowych. Dowodzi również, że jeśli jest to naukowo uzasadnione, potrafi wnikać w szczegóły, a tam gdzie jest to naukowo uzasadnione potrafi również formułować swoje stanowisko w sposób syntetyczny i ogólny.

Rozważania, które Autorka prowadzi, są logiczne i spójne. Praca stanowi kompletną analizę podejmowanej przez Autorkę tematyki.

Literatura, którą Autorka wykorzystwała w pracy, jest bardzo bogata. Jedyne zastrzeżenia, które zgłaszałem już wcześniej, dotyczą tego, że w monografii nie wykorzystano literatury zakresu Prawa wodnego, geologicznego i górniczego, a także z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Jeżeli chodzi o merytoryczną ocenę rozprawy habilitacyjnej, to należy stwierdzić, że stanowi ona samodzielne rozwiązanie problemu naukowego, który do tej pory w literaturze nie był podejmowany. Ma ona zatem wszelkie cechy nowatorstwa i stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, którą Habilitantka prezentuje. Autorka wykazuje, jakie znaczenie ma oznaczenie naturalnych wód mineralnych, wód źródlanych i wód stołowych. Trafnie dowodzi, że nie chodzi tu jedynie o aspekty ekonomiczne w kontekście konkurencji, ale że chodzi również o kwestie ochrony konsumenta. Dlatego też trafnie Autorka wywodzi, że na oznaczenia tych wód nie można patrzeć jedynie przez pryzmat komercyjny, czy konkurencyjny, ale należy widzieć szerszy kontekst również i tego obszaru prawa, który nazywa się prawem żywnościowym. W istocie zatem w pracy przewijają się ze sobą dwa wątki – wątek stricte konkurencyjny i wątek ochrony konsumenta w kontekście prawa żywnościowego. Pomimo iż te dwa ujęcia wydają się być od siebie mocno oddalone, to jednak Autorka z dużym znanstwem problemu dostrzega wspólne cechy jednego i drugiego ujęcia zagadnienia. Zachowuje również proporcje, aczkolwiek po raz kolejny wypada podkreślić, że praca ma stanowić przede wszystkim wkład w rozwój prawa prywatnego, szczególnie w kontekście prawa własności przemysłowej. Generalna konkluzja, do której Autorka dochodzi, pozwala na przyjęcie, że oznaczenie wód pełni bardzo ważną rolę. Czasami dużo bardziej istotną niż wydaje się to przeciętnemu konsumentowi, który z reguły nie przywiązuje większej wagi do tego co pije, poza objęciem swoją świadomością, czy jest to woda gazowana czy nie. Tymczasem Habilitantka dowodzi, że analiza świadomego konsumenta musi być dużo poważniejsza i nie może sprowadzać się tylko do problemu wody gazowanej lub niegazowanej. Autorka nie unika również problematyki nadużyć w kontekście oznaczenia wód. Bada zatem nie tylko obowiązki uczestników rynku w tym przede wszystkim obowiązki producentów i wytwórców, ale analizuje również kwestie skutków naruszenia tych obowiązków, a nawet świadomego wprowadzania w błąd.

Źródła prawa, które Autorka wzięła pod uwagę, są kompletnie poza tymi okolicznościami, na które wskazywałem wyżej, i ich analiza również nie budzi wątpliwości.

Reasumując, stwierdzam, iż rozprawa habilitacyjna spełnia warunki określone przepisami prawa, stanowi samodzielne rozwiązanie zagadnienia naukowego, które do tej pory nie było przedmiotem zainteresowania piśmiennictwa w takim ujęciu, jak czyni to Autorka. Stanowi ona znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej reprezentowanej przez Autorkę. Nie bez znaczenia jest również możliwość wykorzystania tej monografii również w praktyce. Praca bez wątplenia stanowi dowód, że Habilitantka jest w pełni naukowo dojrzałą osobą zdolną do prowadzenia samodzielnych badań naukowych. Posiadła

umiejętność dostrzegania problemów naukowych, co stanowi ogromnie istotną cechę współczesnego badacza. Ponadto potrafi te naukowe problemy rozwiązywać. Prezentuje wysokie umiejętności naukowe, wysoko też oceniam Jej warsztat naukowy. Jest cenioną specjalistką w zakresie dyscypliny, którą reprezentuje i znawcą badanej materii o sporym autorytecie, czego dowodzi chociażby Jej dorobek przedstawiony w postępowaniu habilitacyjnym.

3. Ocena dorobku naukowego

Dorobek naukowy Habilitantki nie jest może szczególnie imponujący, jeżeli chodzi o ilość. Natomiast z całą pewnością jest to dorobek imponujący, jeżeli chodzi o jakość i różnorodność, przy czym mam na myśli zarówno różnorodność w zakresie form wypowiedzi naukowej, jak i w zakresie podejmowanej problematyki.

Ogólnie rzecz ujmując dorobek naukowy Habilitantki obejmuje dwa podstawowe nurty Jej zainteresowań naukowo-badawczych, którym dała wyraz w swojej rozprawie habilitacyjnej. Można by nawet rzec, że rozprawa habilitacyjna jest dobrą syntezą tych dwóch kierunków badawczych, które Autorka eksploruje. Dorobek naukowy obejmuje publikacje z zakresu prawa europejskiego oraz publikacje z zakresu prawa cywilnego, w tym prawa własności przemysłowej. Dorobek ten jest równoważony, aczkolwiek odnoszę wrażenie, że nieco więcej uwagi Habilitantka skupia na prawie europejskim, co oczywiście nie jest zarzutem.

Odnosić należy również, że Autorka wykazuje w ramach tego dorobku naukowego znajomość różnorodnych form wypowiedzi naukowej. Na dorobek składają się bowiem i monografia, i artykuły, i komentarze, i komentarze do orzeczeń, i wreszcie formy swobodne, które mają na celu przede wszystkim popularyzowanie zagadnień naukowych. Umiejętność swobodnego poruszania się w różnych obszarach analizowanej problematyki i jednocześnie z wykorzystaniem różnych form wypowiedzi naukowej, dowodzi dojrzałości Habilitantki i gotowości do prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

Współczesne miejsce w dorobku naukowym Habilitantki stanowią obszerne fragmenty w systemie prawa prywatnego, którego Habilitantka jest Współautorką. Już samo zaproszenie do grona współautorów tego opracowania stanowi po pierwsze wyróżnienie Habilitantki, a po drugie dowód uznania Jej pozycji naukowej. System prawa prywatnego jest bowiem wielotomowym opracowaniem będącym syntezą cywilistycznej nauki polskiej,

formułowanej w najszerszy naukowo możliwy sposób. System prawa prywatnego jest niezwykle cenionym źródłem poglądów doktryny. Współautorstwo wymaga od autorów prezentowania najwyższego kunsztu naukowego oraz najwyższej jakości warsztatu naukowego.

Wkład Habilitantki do systemu prawa prywatnego nie ma absolutnie charakteru przyczynkarskiego. Opracowała Ona bowiem samodzielnie bardzo istotne partie systemu prawa prywatnego.

Wysoko oceniam również rozważania Autorki o charakterze komentatorskim. Istnieją wprawdzie różne szkoły, jeżeli chodzi o ocenę komentarzy do aktów prawnych, niemniej jednak seria komentarzy „Duże komentarze Becka” jest serią w mojej ocenie prestiżową. Komentarze publikowane w tej serii stanowią analizę znacznie wykraczającą poza wymogi komentatorskie. Nie inaczej jest w przypadku komentarza, którego Autorką jest Habilitantka. Komentarz ten znacznie wykracza poza zwykłe objaśnienie przepisów i jest pogłębioną analizą problemu, który na tle danego przepisu można dostrzec. Oczywiście ramy analizy wyznacza sam przepis, a nie Autor, niemniej jednak nawet zdeterminowane kształtem ustawy rozważania nie tracą w tym wypadku wartości. Pozostałe publikacje zaprezentowane przez Habilitantkę również prezentują wysoki stopień wartości naukowej. Dostrzec w nich można dobry warsztat naukowy, intuicję naukową, doświadczenie i dogłębną znajomość badanej materii.

4. Dorobek dydaktyczny, popularyzatorski i współpracy naukowej

Trzecie z kryteriów, które podlega ocenie w recenzji sporządzanej w postępowaniu habilitacyjnym, dotyczy osiągnięć dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki. Generalnie rzecz ujmując warunek uważam za spełniony, aczkolwiek na tą ocenę końcową składają się zróżnicowane oceny częściowe. Dorobek dydaktyczny jest bardzo zróżnicowany. Obejmuje on kursowe wykłady akademickie, przede wszystkim z prawa Unii Europejskiej, ćwiczenia, seminarium magisterskie. Ponadto obejmuje on różnego rodzaju formy pozauniwersyteckie. Habilitantka prowadzi też zajęcia na studiach podyplomowych. Dorobek dydaktyczny jest zatem zróżnicowany jeżeli chodzi o formy, jak i gdy chodzi o zakres obejmuje on szeroką problematykę. Na uwagę zasługuje tutaj aktywny udział Habilitantki w formach pozaakademickich. Świadczą one nie tylko o wysokim stopniu osiągnięć dydaktycznych, ale również i popularyzacji nauki.

Habilitantka aktywnie uczestniczy też w prowadzeniu seminariów magisterskich.

Współpracę naukową oceniam jako spełnienie warunku prawem określonego na poziomie wystarczającym. Wprawdzie Habilitantka odbyła dwa staże naukowe w prestiżowych instytucjach naukowo-badawczych, niemniej jednak nieco słabiej przedstawia się Jej współpraca międzynarodowa w wymiarze konferencyjnym. Można odnieść wrażenie, że podstawową formą udziału Habilitantki w zagranicznych konferencjach naukowych jest głos w dyskusji. Zapewne był on cenny i wartościowy, ale nie jest to to samo, co pełny referat. Również i liczba konferencji, w których Habilitantka uczestniczyła, nie jest szczególnie imponująca, aczkolwiek z całą pewnością kryterium ustawowe spełnia. W pełni satysfakcjonująca jest aktywność popularyzatorska Habilitantki. Dotyczy to zarówno form, w jakich popularyzuje Ona naukę, jak i ilości działań, które w tym zakresie podejmuje. Można jedynie mieć nadzieję, że po ewentualnym uzyskaniu stopnia naukowego aktywność w zakresie popularyzacji nauki nie spadnie.

Wnioski końcowe

Po zapoznaniu się z rozprawą habilitacyjną, dorobkiem naukowym oraz osiągnięciami dydaktycznymi, w zakresie współpracy międzynarodowej i w zakresie popularyzacji nauki, stwierdzam, że Pani Doktor Edyta Całka spełnia warunki prawem określone do nadania Jej stopnia naukowego w dziedzinie i dyscyplinie, w której stara się Ona o uzyskanie tego stopnia.

Monografia habilitacyjna stanowi znaczny wkład do nauki i dyscypliny, którą Habilitantka prezentuje, rozwiązuje samodzielnie i w sposób dojrzały naukowo problem badawczy, który do tej pory nie był przedmiotem zainteresowania literatury.

Dorobek naukowy jest zróżnicowany tak i co do formy, jak i co do problematyki, choć wiodącą rolę odgrywa tutaj prawo europejskie i prawo własności przemysłowej oraz prawo konkurencji.

Habilitantka spełnia także kryteria w zakresie dydaktyki, popularyzacji nauki i współpracy międzynarodowej.

Prof. dr hab.
Bartosz Rakoczy

